

Wisner, Henryk

O Rzeczypospolitej, Koronie Polskiej i Rzeczypospolitej Litewskiej : (w związku z artykułem Edwarda Opalińskiego, Serenissima Respublica Nostra, "PH" t. 71, z. 3, s. 561-569)

Przegląd Historyczny 73/1-2, 93-97

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

HENRYK WISNER

O Rzeczypospolitej, Koronie Polskiej i Rzeczypospolitej Litewskiej

(w związku z artykułem Edwarda Opalińskiego, *Serenissima Respublica Nostra*, PH t. LXXI, 1980, z. 3, s. 561—569)

W dyskusji na temat stosunków wzajemnych Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach panowania Zygmunta Wazy, po części Władysława IV, wystąpienie E. Opalińskiego uznać należy za ważne, przedstawiony obraz za uzupełniony w stosunku do tradycyjnego o nowe elementy, sądy nie pozostawiają wątpliwości co do siły przekonania polemisty o niezrozumieniu przez myślących inaczej prawd podstawowych. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że przytoczone fakty mają — winny mieć... — inny wymiar niż ilościowy, aby służyć przekreśleniu stwierdzeń zakwestionowanych, że przesłanki są prawdziwe i upoważniają do tonu tak kategorycznego, jaki został użyty, wreszcie, że E. Opaliński polemizuje z tym, co istotnie głoszą opinie, które odrzuca, nawet abstrahując od stopnia ich prawdziwości. Istnienie wspólnej dla Korony i Litwy hierarchii kościoła katolickiego przedstawione jako świadectwo istnienia państwowości Rzeczypospolitej świadczy przeciw co najwyżej o istnieniu przesłanek dla zbliżenia¹. Kościół swój kształt przybrał w wiekach wcześniejszych, arcybiskup gnieźnieński tytuł prymasa Korony Polskiej zyskał w dobie soboru w Konstancji, potwierdzi to w roku 1515 papież Leon X, wspólnota istniała i w okresach, kiedy związek Korony i Litwy był w istocie zerwany. Rok 1569 nic w tym względzie nie zmienił i — zmienić nie mógł! Dziwi przemilczenie sięgnięcia przez biskupów wileńskich po godność prymasa Wielkiego Księstwa Litewskiego (*Episcopus Vilnensis primas Magni Lituaniae Ducatus*), że tak podpisują się na relacjach o stanie diecezji przesyłanych do Rzymu, że prymasami nazywani są w prywatnej korespondencji i w kazaniach pogrzebowych (s. 19), że biskup wileński obok arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa, występuje w niedatowanej instrukcji danej posłom do Moskwy: „Ks. arcybiskup gnieźnieński, prymas Korony Polskiej i pierwszy książę i wielbny Ostafij Wołowicz, biskup wileński, imieniem wszystkich rad”². A także, iż przedział między Koroną i Litwą przegradzał zarazem diecezje Korony i Litwy, że pierwszy senator Rzeczypospolitej, arcybiskup gnieźnieński i prymas, pozostawał, był senatorem koronnym, i senator koronny — stawał się prymasem. Jedność kościoła katolickiego i rzymskiego nie wykluczała odrębności koronnego i litewskiego. Owszem, jego hierarchia raczej umacniała odrębność Wielkiego Księstwa niż jedność z Koroną. Nie inaczej było z powstałą w roku 1556 Jednotą Litewską, której synod z roku 1621 wezwie współwyznawców z Ko-

¹ „Istnienie jednego Prymasa Regni — — świadczyło o jedności całego organizmu państwowego”, E. Opaliński, *Serenissima*, s. 562. Liczby trzycyfrowe w tekście odnoszą się do artykułu E. Opalińskiego, dwucyfrowe do książki H. Wisnera, *Najjaśniejsza Rzeczpospolita*, Warszawa 1978.

² BOss., rkps 206/II, k. 13.

rony, „żeby sobie nie uzurpowali prawa i mocy w wysyłaniu mnistrów — — do zborów w WXL”³. Kwestią otwartą pozostaje sprawa cerkwi.

Komentarza wymaga przekreślenie wymowy zawierania przez WKsL i tylko WKsL obowiązujących rozejmów ze Szwecją. „Rozejmy podpisane przez Krzysztofa Radziwiłła w latach 1622, 1626, 1627 — — to wyraz samowoli Radziwiłła — — a nie argument, który mógł potwierdzać państwowość Litwy” (s. 563). W roku 1622 Krzysztof Radziwiłł odrzucił szwedzką propozycję zawarcia rozejmu tylko w imieniu Wielkiego Księstwa Litewskiego tłumacząc, że byłoby to z naruszeniem unii (s. 39). Zawarł — obowiązujący oba państwa Rzeczypospolitej. Kwestia, czy jako hetman, nie czekając przyjazdu wyznaczonych do rokowań komisarzy, był do tego upoważniony, dla stosunków Korony i Litwy pozostaje bez znaczenia. Nie podpisywał kolejnego, z roku 1626. Rozejm z roku 1627, który obowiązywał jedynie WKsL i nie przerywał walk w Prusach, został zawarty po zaaprobowaniu przez zgromadzonych w Wilnie senatorów litewskich propozycji hetmana wielkiego, wojewody wileńskiego i eks-kanclerza Lwa Sapięhy a podpisali go Mikołaj Korff, Walter Plettenberg, Gedeon Rajewski, Maciej Gariński. Był spreczny z aktem unii i został uznany w Koronie, jak chociażby w cytowanej przez E. Opalińskiego, acz w innym kontekście, uchwale sejmiku proszowickiego, za przejaw samowoli Litwy. „Księstwo Litewskie — — mimo — — pozwolenia JKM i Rzęptej zawarło inducje z Gustawem” (s. 565 p. 18). Z osobna godzi się przypomnieć, że jeszcze w wieku XVII, w dobie bezkrólewia roku 1632 i 1648 konwokacja wileńska czuła się władna uchwalić wysłanie poselstw do — Moskwy⁴.

Prowokujące do sprzeciwu wydaje się utożsamienie przymusu i współdziałania. „Jeśli Korona narzucała Litwie własną koncepcję polityki zagranicznej, twierdzenie to zakłada jednolitość i sprzeczne jest z przekonaniem autora o braku współdziałania” (s. 563). A także — w sprawach sejmu — zasady i sprawności działania. Zdaniu, że „sejm nie był władny narzucić swej woli żadnemu z dwóch państw Rzeczypospolitej, żadnemu województwu, ziemi czy powiatowi” (następne brzmiało: „Choć wspólny, zdawał się być gwarancją odrębności”) przeciwstawiono opinię, iż „tezy tej nie da się utrzymać, albowiem do 1652 r. polski parlament działał dość sprawnie” (s. 561). Na marginesie można zauważyć, że w III Statucie ani razu nie użyto pełnej nazwy sejmu walnego koronnego poprzestając na: sejm, sejm wielki, sejm walny, sejm wielki walny⁵. I dalej: „Autor sam sobie zaprzecza twierdząc, że wobec faktu »poprawiania« konstytucji »społeczeństwo było bezsilne«, bowiem, »skoro obowiązywały uchwały poprawione, tym bardziej te, których »poprawiać« nie trzeba było” (s. 561). Zdaniem autora, fałszowanie tekstów jest osobliwym świadectwem sprawności parlamentu, dokładność cezury nie rozwiewa wątpliwości, czy ostatnim sprawnie działającym sejmem Rzeczypospolitej był właśnie sejm 1650 roku i uważa, że nie pisał o braku poszanowania uchwał sejmu (choć i to się zdarzało), lecz konieczności zgody zainteresowanych na podjęcie dotyczących się i ich i ich wyborców uchwał (s. 22). Stąd konieczność „poprawiania” konstytucji, mianowicie, aby sprawić wrażenie, że zostały uchwalone. Wielkie Księstwo Litewskie, protestując w roku 1651 przeciwko zwołaniu pospolitego ruszenia, swój sprzeciw motywuje nie łamaniem prawa przez sejm czy niechęcią poddania się konstytucji, lecz faktem, że jest bezprawna, bo nie przyjęli jej posłowie lifewscy i bez ich wiedzy oraz zgody została spisana (s. 26).

³ Ocena następstw ruchu reformacyjnego dla kultury litewskiej nie jest jednoznaczna. Ostatnio, M. Kosman, *Protestanci i kontrreformacja*, Wrocław 1978.

⁴ BPAN Kórnik, rkps 345, k. 25; AGAD, AR dz. II, nr 1040; *Jakuba Michałowskiego... księga pamiętnicza*, Kraków 1864, s. 78, 82.

⁵ Zwraca na to uwagę I. I. Lappo, *Litowski statut 1588 goda t. I—II*, Kaunas 1934—1938.

Z osobna godzi się zauważyć, że autor nie twierdzi, jak chce E. Opaliński, że w roku 1658 wspólne konstytucje dotyczyły tylko kwestii ariańskiej, a także iż wydzielenie konstytucji litewskich wykluczało spisywanie wspólnych (s. 561 i 26). Z zakłopotaniem przyznaje, że nie rozumie, dlaczego w sprzeczności z twierdzeniem, że najwyższą w istocie władzą Litwy były sejmiki (s. 20) „stoi fakt, że Litwini nie zawsze zgadzali się z decyzjami sejmu w sprawach podatkowych” (s. 564). I nie wie, na czym mają polegać jego próby „zdyskredytowania władz najwyższych Rzeczypospolitej na rzecz sejmików” (s. 562). Pisał, że „sejm — nie mógł mimo uznanego autorytetu narzucić swej woli żadnemu z państw inaczej niż w następstwie decyzji zasiadających w izbie i w pełni niezawisłych przedstawicieli danego narodu” (s. 22). I nie czuje się władny rozstrzygać, czy polemista owego zdania nie zauważył, czy uznał za dowód dyskredytowania. Nie komentuje także zagadkowego stwierdzenia, że „ze stanowiskiem głoszącym dwoistość sejmu nie sposób polemizować, albowiem dyskusja nie powinna dotyczyć faktów” (s. 561). Natomiast dla korekty sądu, iż „druk odrębnych konstytucji dla Litwy wszedł w życie dopiero po 1609 r. i — — stał się stałą praktyką dopiero po 1659” należy sięgnąć po „Volumina Legum”, po strony wcześniejsze niż przytoczone przez E. Opalińskiego bądź po „Najjaśniejszą Rzeczpospolitą” (s. 24—25). Być może mniej ważne jest, że polemista kwestionując poczucie litewskiej — albo koronnej — odrębności państwowej bagatelizuje opinie Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki o postawie Litwy („dzieje się to zaledwie w 8 lat po zawarciu unii — — jest przede wszystkim świadectwem świadomości narodowej nie państwowej”, s. 564) przemilcza Jana Karola Chodkiewicza z 1608 r. („dawno Panowie Polacy na tym są, aby nas, wielkie familie w Litwie poważniejszy do zniszczenia przywiedli, aby tym snadniej mogli według myśli Litwą kierować”) oraz Krzysztofa Chodkiewicza z 1648, kiedy wojewoda swój podpis na akcie elekcji Jana Kazimierza uzupełnił słowami: *salvis iuribus Ecclesiae Catholicae Romanae et immunitatibus MDL* (s. 17). Przecież, w roku 1603, na mapie nazwanej Radziwiłłowską (od imienia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki) albo Makowskiego (od rysownika Tomasza Makowskiego) Wielkie Księstwo Litewskie ukazane zostało w granicach sprzed unii, mapę opatrzone herbem samej Litwy, Pogonią, opis nie zawierał najmniejszej wzmianki o związku z Koroną. *Magni Ducatus Lithuaniae caeterarumque regionum illi adiacentium* ⁶.

I kilka wątpliwości. Czy istotnie „szlachta — — pod pojęciem Rzeczypospolitej rozumiała także sejm” (s. 565)? Czy przytoczonych zwrotów (*in facie totius Reipublicae*) nie należy traktować jedynie jako wyraz przekonania, że sejm jest wyrazicielem woli Rzeczypospolitej? Czy „stany sejmujące stały się dla szlachty synonimem państwa”, jak chce E. Opaliński, owszem, „nastąpiło całkowite utożsamienie organizmu państwowego i sejmu” (s. 565)?

Pominięte zostało, że gdy akt unii utrzymywał w sprawach granic *status quo*, to III Statut zobowiązywał króla do przyłączenia ziem odebranych przez nieprzyjaciół oraz — uproszonych. I odmówiono znaczenia zastrzeżeniu urzędów i królewszczyzn litewskich dla obywateli WKsL („zasada rozdawnictwa — — wyłącznie szlachcie miejscowej odnosiła się do każdego województwa a nawet — — powiatu”, s. 563), mimo że zagrozenie obywatelom koronnym drogi do królew-

⁶ Interpretacja aspektu politycznego mapy jest rzeczą sporną. Za przejaw separatyzmu księcia uznaje ją H. Merczyng, *Mapa Litwy z r. 1613 ks. Radziwiłła Sierotki pod względem matematycznym i kartograficznym*, [w:] „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” Wyzd. III, 1913, z. 6, s. 425. Innego zdania jest St. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1971, s. 59. Za zwrócenie uwagi na wymowę mapy dziękuję p. Henrykowi Rutkowskiemu.

szczyzn Litwy było złamaniem postanowień unii lubelskiej i — dziełem samych Litwinów, że zawarte w III Statucie zyskało rangę prawa i że bezskutecznie przeciwstawiali się temu Polacy. Gdy akt unii stanowił, „aby wolno było zawsze tak Polakowi w Litwie, jako Litwinowi w Polsce każdym słusznym obyczajem dostawać imienia”, to III Statut zastrzegał je „rodzicom starożytnym i urodzcom WXL”. Wyjątek czyniono dla ziem, które chciano rekuperować. Zarazem w akcie unii zasadę odrębności urzędów połączono z zagrożoną odrębnością pojęcia Wielkie Księstwo Litewskie. „Przy tytule Wielkie Księstwo Litewskie i dostojestwach, i urzędach wszystkich — — zostawać ma”. Zwrócić przecież należy uwagę, że kiedy w styczniu 1588 roku Zygmunt Waza zatwierdzał tekst Statutu, który przeciwstawiał obywateli WKsL, Litwę, Ruś, Żmudź — cudzoziemcom, sąsiadom, zagranicznikom⁷, co najmniej dobiegała kresu „pełna identyfikacja szlachty ze swoim państwem”. Państwem, tj. Rzeczpospolitą⁸. Co najmniej, bo jak pisze E. Opaliński, uzewnętrzniła się w roku 1590 i potwierdzona została w czasie rokoshu Zebrzydowskiego (s. 566). Nie wiedział o tym kanclerz litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł, prawda że w rokoshu nie uczestniczył, gdy w roku 1632 postulował podjęcie uchwały, „aby żadnemu Polakowi w Litwie a Litwinowi w Polsce nic nie dawać”⁹.

Sprzeciw wobec tezy, że nie było wojska Rzeczypospolitej, że oba jej państwa z osobna broniły swych granic, dokumentuje wskazanie, że był wódz naczelny — król — że obrona każdego państwa z osobna wynikała jedynie z ogromu terytorium, z mądrego gospodarowania niewielkimi siłami, bo Wielkopole nie ruszali bronić Podola czy Wołynia (w istocie, czasem ruszali a stale płacili) i „nie było takiej sytuacji, kiedy z wrogiem zewnętrznym walczyła tylko jedna armia a druga pozostawała beczynna” (s. 562). A także iż w akcie konfederacji generalnej z roku 1648, która zabraniała Litwinom przekraczania granic koronnych dopatrywać się należy nie odrębności litewskiej, lecz świadomego oddziaływania Jerzego Ossolińskiego dążącego do zapobieżenia rozszerzaniu się działań zbrojnych (s. 564). W istocie przecież nie: mądre gospodarowanie, lecz niemożność. Próbę przetrwania na Litwę obrony granic przed Tatarami, podczas gdy Korona drała na siebie ciężar walk z Turcją, podjęto w roku 1590. Piszeo tym Lew Sapieha¹⁰.

O efektach prób podejmowanych w czasach Władysława IV wciągnięcia WKsL choćby do współdziałania w wydatkach świadczy instrukcja sejmiku grodzieńskiego z roku 1646: „Wielkie Księstwo Litewskie tylko szczęścia życzyć powinno”¹¹. Król był wodzem naczelnym, jednak w roku 1649 polecenie Jana Kazimierza wysłania poza granice Wielkiego Księstwa, do obozu królewskiego i — koronnego, oddziałów litewskich, odrzucone zostało przez zgromadzonych w Wilnie senatorów. Pisze

⁷ W *Najjaśniejszej*, s. 16 inaczej jak we wcześniejszym artykule *Wielkie Księstwo Litewskie, Korona Polska, Rzeczpospolita*, PH t. LXVII, 1976, z. 4, błędnie podano, jakoby Statut został zatwierdzony przez sejm. W czasie dyskusji w Instytucie Historii zwrócił na to uwagę Wł. Czaplinski.

⁸ Dziwi, że polemista, choć raz uznaje tezę, iż Rzeczpospolita była formą społeczną za błędną (s. 561), innym za słuszną — częściowo (s. 566), pomija, że w zakończeniu szkicu autor pisze: „dwoistość związku, która umożliwiała powstanie Rzeczypospolitej oraz zachowanie odrębności przez Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie, ich istnienie równoczesne i okresowe jakby zanikanie (gdy zdawała się istnieć tylko jedna Rzeczpospolita) — — zapewniła mu trwałość” (s. 41).

⁹ AGAD, AR dz. V, s. 173 nr 8080: treść postulatów księcia kanclerza relacjonuje Krzysztofowi Radziwiłłowi Stanisław Kurosz 28 maja 1632 z Orlej.

¹⁰ *Archiwum Domu Sapiehów* t. I, oprac. A. Prohaska, Lwów 1892, nr 75: Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, 3 kwietnia 1590 Warszawa.

¹¹ BCzart., rkps 375, k. 148.

o tym kanclerz Albrycht Stanisław Radziwiłł¹². Twierdzenie, jakoby nie było sytuacji, w której jedno z państw walczyło, drugie zaś obserwoowało to obojętnie, jest sprzeczne chociażby z wydarzeniami roku 1625 a wypadki współdziałania nie mogą być uznane za świadectwo jedności (E. Opaliński: „czy w wypadku ścisłego współdziałania wojsk koronnych i litewskich, np. Chocim w 1621 r., nie można mówić o wspólnym wojsku Rzeczypospolitej”, s. 562). Wreszcie, w akcie konfederacji generalnej warszawskiej z roku 1648 zawarto zakaz nie, jak chce polemista, przekraczania granic koronnych przez Litwinów, lecz przez chorągwie koronne — granic litewskich. Tym samym i osobiwe przypuszczenie, że było to następstwem dążeń Jerzego Ossolińskiego do ugaszenia powstania Bohdana Chmielnickiego w drodze rokowań, zdaje się mniej ważące.

Z osobna słów kilka o świadomości. W artykule litewską sprowadzono do lokalnego patriotyzmu, do lokalnej tożsamości obyczajowej, do żądzy zysku, jak w wypadku sporu o ziemie rekuperowane od Moskwy. „Szło o odzyskanie przez Litwinów [głównie Sapiehów] dóbr utraconych” (s. 564). Świadome i odrzucone dążenie do zatarcia nazwy państwa przedstawiono — nad Wisłą! — jako awans. Zamiast Korona Polska i Wielkie Księstwo Litewskie — Rzeczpospolita Korony Polskiej. „Używano jedynie pojęcia głęboko zakorzonego w tradycji a jednocześnie awansowano przy tym samym Litwę do rangi Królestwa” (s. 568)! Rzeczpospolita nazwana została Koroną Polską — nigdy państwem — w akcie unii lubelskiej jednak złożoność kwestii polega nie na tym, a raczej nie tylko na tym, że, jak chce E. Opaliński, „po 1569 r. szlachta polska zaczęła traktować całe państwo jako Corona Regni Poloniae”, lecz jak ustosunkowywała się do tego szlachta litewska. Mniej ważne pozostaje, że w odniesieniu do Litwy Wazów ów królewski awans (pomijając Mindaugasa i Gedymina) nie używają już autorzy I Statutu z roku 1529 — jest królem (!), hospodarem, panem¹³. Nie dają swemu władcy tytułu książęcego Litwini współcześni Stanisławowi Orzechowskiemu. Pisze o tym w utworze „Quincunx” z roku 1564. I mianem królowej określał Litwę anonimowy Miłośnik Ojczyzny, Philopatris, w 1597, gdy zwracał się do Senatu i — Rzeczypospolitej Litewskiej¹⁴.

Rekapitulując: obraz przeszłości, oceny generalne, a do takich należy obraz Rzeczypospolitej i wzajemnego stosunku jej państw Korony Polskiej oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego, bywa zależny od własnych i tylko własnych, indywidualnych poglądów badacza. Odmienności są niekiedy następstwem różnic, jakie istnieją między kształtem tworzonym przez literę prawa a praktyką dnia codziennego. Nie oznacza to przecież aprobaty dla dowolności elementów, które owe oceny, sądy winny budować.

¹² A. St. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Zelewski t. III, Warszawa 1980, maj 1649.

¹³ S. Lazutka, *I Lietuvos Statutas — Didžiosios Lietuvos Kunigaikštystės feodalinis kodeksas*, Vilnius 1973, s. 130.

¹⁴ Philopatris, *Ad Senatam Populumque Litanem*, (b.m. wyd.) 1597. Tenże termin — w terminologii sejmu 1568 r. J. Lappo, *Lietuva iv Lenkija po 1563m Liubliana unijos*, Kaunas 1932, s. 41; w korespondencji — APK 51, s. 35: Hieronim Chodkiewicz do Lwa Sapiehy, 10 lutego 1638, Brześć.